Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 262. — ROK XLI.

PONIEDZIAŁEK 24 WRZEŚNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Zjazd slawistów rozpoczął obrady.

Warszawa, 23. 9. (PAT). Dziś o godz. 9.30 rano w auli Politechniki Warszawskiej odbyło się inauguracyjne otwarcie drugiego międzynarodowego zjazdu slawistów (filologów słowiańskich).

Na inauguracji byli obecni przedstawiciele władz państwowych, przedstawiciele ambasad i poselstw państw obcych, przedstawiciele władz samorządowych, rektorowie i profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele świata nauki i literatury.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes komitetu organizacyjnego prof. J. M. Rozwadowski. Następnie zabrał głos wiceminister WR. i OP. prof. Chyliński, który w imieniu pana ministra WR. i OP. powitał zjazd. Po wicemin. Chylińskim przemawiał wiceprezydent m. st. Warszawy Józef Olpiński.

Jako przedstawiciel delegacyj zagranicznych przemawiał dr. M. Murko. Ostatni przemawiał sekretarz generalny zjazdu prof. dr. Witold Doroszewski, który udzielił delegatom informacyj, dotyczących zjazdu, oraz odczytał depesze nadesłane na zjazd. Po przemówieniach chór Akad. Koła Muzycznego wykonał hymn staropolski „Bogu Rodzica". Na tem zakończono oficjalną część zjazdu.

W zjeździe bierze udział przeszło 400 uczestników i delegatów, w czem około 200 osób z zagranicy.

Start balonów w zawodach o puhar Gordon-Bennetta.

W ZAWODACH WZIĘŁY UDZIAŁ BALONY Z 8 PAŃSTW.

Warszawa 23 września. (PAT). O godzinie 15.30 wystartował z lotniska mokotowskiego pierwszy balon francuski, pojemności około 600 m. sześc. z p. Suire i panią Weber, lecący poza konkursem.

Około godziny 16 poczęli przybywać na lotnisko mokotowskie przedstawiciele rządu, generalicja przedstawiciele dyplomacji oraz władz. Punktualnie o godzinie 16 przybył p. premjer dr. Kozłowski. Po przybyciu p. Premjera nastąpiło otwarcie zawodów. Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem wypuszczono z lotniska kilkaset gołębi pocztowych. Zawody otworzył przemówieniem p. wiceminister komunikacji Piasecki. Po przemówieniu p. wiceminister Piasecki wraz z panią Stef. Starzyńską dokonał ceremonji nadania nazwy balonowi „Warszawa". P. Starzyński przypięła obu zawodnikom ryngrafy oraz wręczyła im kwiaty. W chwilę potem odbył się start balonu „Warszawa", po którym w odstępach 6-minutowych startowały następujące balony: „Stadt Essen 2" (Niemcy), „Bratislava" (Czechosłowacja), „Dux" (Włochy), „U. S. Navy" (Stany Zjedn.), „Belgica" (Belgja), „Kościuszko" (Polska), „Courier-Express" (Stany Zjedn.). Podczas odlotu balonów odegrano hymny narodowe państw biorących udział w zawodach.

O godzinie 16,50 wystartował balon „Legjonowo" wiozący pocztę, który w zawodach udziału nie bierze. Balon ten wyląduje w granicach Polski.

Balony lecą w kierunku północno-wschodnim.

Jeden z balonów poleciał bez załogi.

Warszawa, 23 września. (PAT). W dalszym ciągu startowały z lotniska mokotowskiego balony w następującej kolejności: „Bruxelle" (Belgja), „Deutschland" (Niemcy), „Zurich" (Szwajcarja), „L'Aigle" (Francja), „Basel" (Szwajcarja), „Polonia Lorraine" (Francja).

Balony w dalszym ciągu lecą w kierunku północno-wschodnim.

Balon francuski „Toruń" w czasie wstępnych przygotowań do startu wymknął się z siatki i poleciał w kierunku północno-wschodnim bez kosza. Powłoka balonu po ulotnieniu się gazu opadła na poligonie w Rembertowie. Po otrzymaniu meldunku, kierownictwo zawodów wysłało samochód ciężarowy z obsługą dla przetransportowania powłoki balonu do Warszawy.

———:ooo:———

Redukcja zadłużenia rolników

powstałego w związku z reformą rolną?

Sprawa ukazania się rolniczych dekretów oddłużeniowych, nie wychodzi dotąd poza ramy pogłosek i domysłów — podane bowiem już w prasie ogólnikowe tezy, na których dekrety te mają się opierać — nie są dość wyraźną wskazówką, jak wyglądać będzie rozwiązanie całego szeregu problemów z zadłużeniem rolnictwa związanych.

Nieco szczegółów w tym kierunku podaje w ostatnim numerze „Gazety Polskiej" p. Adam Rose, którego stanowisko i wpływ na sprawy związane z ustawodawstwem finansowo-rolnem pozwalają przypuszczać, iż wypowiedziane przez niego poglądy znajdą urzeczywistnienie w projektowanych dekretach. W wielu wypadkach — stwierdza on — rozwiązanie zadłużenia nastąpi przez zwykłe **rozłożenie terminu spłaty i obniżenie oprocentowania długów rolniczych.** Dzięki tym zabiegom uciążliwe długi krótkoterminowe zmienią się na normalnie oprocentowane **kredyty średnioterminowy.** Te gospodarstwa, które będą niewypłacalne, **będą musiały się zlikwidować** i tezy komitetu ekonomicznego ministrów z faktem tym się liczą. W wypadkach jednak — i tu jest najbardziej znamienna zapowiedź — gdy zmiana właściciela, ze względu na interes wyższego rzędu, nie jest pożądana a zadłużenie wyraźnie przekracza zdolność płatniczą dłużnika — **szukać się będzie uzdrowienia na drodze normalnie unikanej przez polskie ustawodawstwo finansowo-rolne, a mianowicie na drodze redukcji sum dłużnych.**

Dotyczy to wypadków, w których przyznano kredyty państwowe zbyt wysokie i nieodpowiadające w żadnym razie normalnej wartości i dochodowości gospodarstw rolnych, **a zatem przedewszystkiem kredytów, udzielonych na cele przebudowy ustroju rolnego.** Odbije się to wprawdzie na wysokości Funduszu Obrotowego, lecz jak zaznacza p. Rose — fakt ten będzie o wiele mniej szkodliwy dla dalszego rozwoju reformy rolnej, niż obarczenie rolników, którzy pierwsi skorzystali z nowego ustawodawstwa agrarnego — nadmiernemi ciężarami.

———:ooo:———

Niema dostępu do odciętych górników.

POD ZIEMIĄ ZOSTAŁO 102, NIE 160 LUDZI.

Londyn, 23. 9. Akcję ratunkową w płonącej kopalni w Worxham prowadzono nieustannie przez całą noc z soboty na niedzielę oraz przez niedzielę. Jak ostatecznie ustalono w odciętej od łączności z powierzchnią części kopalni znajduje się **102 górników a nie 160, jak pierwotnie donoszono.** W ciągu niedzielnego popołudnia zdołano ugasić płomienie, **jednak dostęp do odciętych górników wciąż jeszcze nie jest możliwy. Zachodzi obawa, że pomoc dla nich jest już spóźniona.** Sir H. Walker, generalny inspektor kopalń, przybył w niedzielę rano do Worxham, by osobiście kierować akcją ratowniczą w płonącym szybie a zarazem podjąć śledztwo, któreby pozwoliło na ustalenie, kto ponosi winę za katastrofę.

———000———

60.000 b. kombatantów w Lourdes.

Lourdes (PAT). Dziś rano zgromadziło się w Lourdes około 60.000 b. kombatantów rozmaitych narodowości, którzy wzięli udział w pielgrzymce do groty Matki Boskiej. Związek b. kombatantów departamentu Basses-Pyrenees podejmował wczoraj delegatów wszystkich reprezentowanych narodów. W czasie uroczystości wygłoszono szereg przemówień. M. in. przemawiał biskup Lille — kard. Lienart oraz jeden z duchownych niemieckich. Dziś wieczorem odbędzie się pochód z pochodniami.

———000°000———

Zamordowanie wywiadowcy policyjnego w Żółkwi.

Żółkiew 23 września (PAT). Nieznani sprawcy dokonali w nocy na sobotę krwawego zamachu na starszego posterunkowego służby śledczej Jacynę. Posterunkowy Jacyna pełnił służbę w teatrze, gdzie odbywało się przedstawienie amatorskie. Kiedy około godziny 11-ej w nocy wyszedł kierując się do domu, dano doń znienacka dwa strzały rewolwerowe. Ciężko rannego posterunkowego odwieziono do szpitala, gdzie po pół godziny zmarł. Dochodzenia w toku.

POWODY USTĄPIENIA J. PIERACKIEGO Z WICEPREZESURY ZARZ. STR. NAR. NA MAŁOPOLSKĘ WSCHODNIĄ.

Lwów, 23 września (Tel. wł.). Niedawno „Kurjer Lwowski" organ Str. Nar. doniósł, iż b. poseł adw. J. Pieracki, który był właściwym kierownikiem politycznym Stron. Nar. w Małopolsce Wschodniej złożył rezygnację ze stanowiska wiceprezesa Zarządu Stron. Nar. na Małopolskę Wschodnią. „Kurjer Lwowski" ustąpienie to tłumaczył przemęczeniem i nawałem pracy zawodowej. Według doniesień innych pism ustąpienie p. Pierackiego wiąże się z pewnemi rozdźwiękami w Str. Nar. na tle kierunku polityki. P. Pieracki złożył swą rezygnację na ręce sen. Głąbińskiego, prezesa Zarz. Stronnictwa Narodowego. Sen. Głąbiński na nadzwyczajnem zebraniu Zarządu, poświęconem sprawie tej rezygnacji, przedłożył również swoją dymisję ze stanowiska prezesa. Zarząd Str. przyjął do wiadomości tylko rezygnację wiceprezesa dr. Pierackiego, zaś do sen. Głąbińskiego zwrócono się z prośbą o cofnięcie dymisji, co też sen. Głąbiński uczynił.

KASJER DEFRAUDANT Z GDYNI ARESZTOWANY W ZAKOPANEM.

Zakopane 23 września. (PAT). Onegdaj aresztowano tu na podstawie listów, gończych 34-letniego Antoniego Ulewicza, kasjera urzędu pocztowego I. w Gdyni, który 2 września skradł z kasy tego urzędu sumę 48.000 zł. i uciekł w niewiadomym kierunku. Przy aresztowanym znaleziono jeszcze 42.592 zł. Defraudant po ucieczce przebywał jakiś czas w Warszawie, Krakowie, a następnie w Zakopanem, gdzie przeważnie ukrywał się w górach.

WYNIKI ZAWODÓW LIGOWYCH.

Łódź 23 września. Spotkanie ligowe ŁKS.—Cracovia wygrał ŁKS. w stosunku 3:0.

Warszawa, 23 września. Lwowska Pogoń uległa w spotkaniu ligowem Legji 1:0.

Poznań. 23 września. W ub. sobotę F. C. Milan pokonał Wartę 3:1 (1:1).

MISTRZOSTWO POLSKI w koszykówce męskiej zdobyła drużyna Y. M. C. A. (Kraków). Zawody odbyły się w Ośrodku Wychowania Fizycznego w Krakowie. Brało w nich udział cztery drużyny Cracovia, YMCA, (Kraków), Polonja (Warszawa) i K. P. W. (Poznań).

Stan wyjątkowy w Hiszpanji.

Madryt, 23. 9. W całym kraju proklamowany został w dniu dzisiejszym stan wyjątkowy. Min. spraw wewnętrznych oświadczył, że zarządzenie to wydano celem łatwiejszego zlikwidowania lewicowych planów zamachowych. W Barcelonie dokonali dziś syndykaliści trzech zamachów bombowych na zakłady wodociągowe, oświetlenia elektrycznego i gazowe. **Niedaleko Santander spalono wiejski kościółek, który miał wartość zabytkową.**

———0o0———

Strajk włókniarzy w St. Zjednoczonych zakończony.

Nowy Jork, 23. 9. (PAT). Po zakończeniu strajku w przemyśle włókienniczym od działy gwardji narodowej zostały wycofane z Georgji. Rhode Island i południowej Karoliny. Przewodniczący Ameryk. Federacji Pracy Gorman oświadczył, iż **robotnicy uzyskali wszystko, co pragnęli uzyskać.** Natomiast prezes związku przedsiębiorców przemysłu bawełnianego Hood twierdzi, że jedyną zdobyczą strajkujących jest uzyskanie zapłaty za 3-tygodniowe urlopy.

NOWY NUNCJUSZ STOLICY APOST. W PRADZE NOMINOWANY?

Praga, 23. 9. „Deutsche Presse" przynosi z Rzymu wiadomość, że czechosłowackie ministerstwo spraw zagr. otrzymało zawiadomienie o nominacji nowego nuncjusza Stolicy Apost. w Pradze w miejsce msgr. Ciriaci. Nazwisko nowego nuncjusza trzymane jest na razie w tajemnicy i będzie znane dopiero za kilka tygod. **Przypuszczalnie z końcem listopada lub z początkiem grudnia nowy nuncjusz przybędzie do stolicy Czechosłowacji by wręczyć prezydentowi republiki swe listy uwierzytelniające.**

NOWY ARCYBISKUP GORYCJI.

Wielce drażliwa sprawa obsadzenia arcybiskupstwa w Gorycji została załatwiona pomyślnie. Trudność znalezienia odpowiedniego biskupa była bardzo znaczna, gdyż na rodowitego Słoweńca lub Chorwata nie godził się rząd włoski, a Stol. św. nie uważała za możliwe mianować Włocha, nie znającego języka swych diecezjan. Ostatecznie sprawa została załatwiona przez mianowanie mgra Karola Margotti, b. członka watykańskiej komisji pro Rusia, uczestnika unionistycznych kongresów na Velehradzie, znającego język chorwacki i słoweński. Słoweńcy gorycey wiadomość o mianowaniu arcybiskupem ks. Karola Margottiego przyjęli życzliwie. (KAP).

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 24: Najśw. Marji P. od wykupu niewoln., Feliksa i Pafnucego.
Wschód słońca 5.24. zachód 17.32.
Długość dnia 11 godzin i 48 min.

Wtorek 25: Władysława z Gielniowa. Firmina.
Wschód słońca 5.25. zachód 17.30.
Długość dnia 11 godzin i 45 min.

—oo—

PIĘKNA WRZEŚNIOWA POGODA jaka w całej pełni panowała dzisiejszej niedzieli. skłoniła krakowian do skorzystania z jesiennych promieni słońca i świeżego powietrza. Planty i parki wypełnione były szczelnie publicznością. Powodzeniem cieszył się również lasek Wolski. Wielu odbyło wycieczkę do Mogiły.

TYDZIEŃ STRZELCA rozpoczął się w ub. sobotę capstrzykiem. W niedzielę w ramach uroczystości odbyło się nabożeństwo w kościele Marjackim, akademja. defilada itd.

ZGINĘŁA BIELIZNA. Czecierega Józef. Salwatorska 25. doniósł organom policji, że d. 22 bm. skradziono mu z zamkniętego mieszkania bieliznę i garderobę wartości 245 zł.. zaś na szkodę jego współlokatora Włodzimierza Szymańskiego. garderobę i bieliznę, wartości 450 złotych.

ZNOWU KRADZIEŻ ROWERU. Policja aresztowała Talarczyka Marjana, l. 27 bez miejsca zmieszkania, za usiłowaną kradzież roweru wartości 250 zł. ze strychu na szkodę Maloty Władysława. zam. ul. Pędzichów 20.

SPRAWCA KRADZIEŻY POD „ZŁOTYM TYGRYSEM“ Weisterek Gustaw. lat 40. malarz szyldowy. został aresztowany.

ZABRAŁ MARYNARKĘ I ZEGAREK. Aresztowano Dziewisza Józefa. lat 22. robotnika. bez zajęcia i miejsca zamieszkania za kradzież marynarki wart. 50 zł. i złotego zegarka wartości 400 zł. na szkodę Kazimierza Rumana. zam. przy ul. Gramatyka 6. Przedmioty te od sprawcy odebrano.

RANIONY NOŻEM W KNAJPIE. Dnia 22 bm. o godz. 22 wezwane zostało Pogotowie Ratunkowe do J. Toruńskiego. robotnika. zam. przy ul. Kalwaryjskiej 49. który tego dnia został ciężko poraniony nożem w szynku Hausnera w Borku Fałeckim przez Andrzeja Sudera. bez miejsca zamieszkania.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ODDZIAŁ POLSKIEGO TOW. LEŚNEGO. Spełniając życzenie członków. utworzono w Krakowie Oddział Polsk. Tow. Leśnego. Obejmie on swem działaniem województwo krakowskie i śląskie. Pomieszczenie Oddziału znajduje się do czasu przy Instytucie leśnictwa Wydziału Rolniczego U. J. Kraków. Aleja Mickiewicza 21.

MIESIĘCZNE ZEBRANIE CZŁONKÓW Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym, Gołębia 6. II. p. Referat: „Tajemnica taniości towarów“.

———oooo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Domek z kart“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: F. P. 1 nie daje znaku życia.
WANDA: „Scampolo“ (Dolly Haas).
APOLLO: Wesoła Zuzanna.
SZTUKA: Miłość i zdrada.
UCIECHA: Nędznicy — 2 serje razem.
SŁONKO: Biały upiór i w 80 minutach naokoło świata.
PROMIEŃ: „Pieśń miłości“
ADRIA: „Pieśniarz Warszawy“, nadprogr. rewja.
BAGATELA: Byłem szpiegiem. na scenie rewja p. t. Jarmark śmiechu.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 24—27 września 1934 r., „Tańczący Paryż“.

Wielka pielgrzymka śląska u grobu św. Jacka.

W dniu wczorajszym bawiła w Krakowie wielka pielgrzymka z Górnego Śląska. Na czele pielgrzymki stanął pasterz diecezji śląskiej **ks. biskup Adamski.** Pielgrzymka. w której wzięło udział **600 osób, składała się z członków Stowarzyszenia Mężów Katolickich.**

Pielgrzymi. przybywszy rankiem do Krakowa. udali się do **kościoła OO. Dominikanów.** gdzie wysłuchali sumy celebrowanej przez **ks. biskupa Adamskiego.** W czasie sumy wygłosił kazanie O. Maurycy Majka, Dominikanin. Po sumie ślązacy udali się **do grobu św. Jacka, patrona śląskiej diecezji, gdzie odśpiewali hymn ku czci świętego.**

W porze południowej uczestnicy pielgrzymki zwiedzili **katedrę i zamek na Wawelu,** po południu zaś oglądali **krużganki w kościele OO. Dominikanów,** poczem wieczorem odjechali w kierunku Katowic.

———ooo———

Nowy rok szkolny w Szkole Nauk Politycznych.

Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa Uniw. Jag. w Krakowie rozpoczyna nowy rok szkolny. W związku z tem podajemy kilka informacyj.

Kurs studjów jest dwuletni. Wykłady odbywają się codziennie, z wyjątkiem feryj, w godzinach od 18—20 w sali 40 Col. Nov., a rozpoczną się **5 listopada 1934** i trwać będą **do maja 1935 r.**

Zapis na rok szkolny rozpocznie się 1 października 1934 r. w Sekretarjacie przy ul. Jabłonowskich 5 m. 1. a zostanie zamknięty dnia 31 października br.

Słuchacze i słuchaczki Uniwersytetu Jagiellońskiego lub Wyższego Studjum Handlowego. zapisani conajmniej na drugi rok prawa. filozofji lub Wyższego Studjum Handlowego. winni przy zapisie przedłożyć jako legitymację swój indeks uniwersytecki (indeks W. S. H.), dołączając przytem dla użytku Dyrekcji dwa egzemplarze swej fotografji.

Opłata za cały rok wynosi 140 zł.. płatnych przy zapisie. Dla ułatwienia uiszczenia powyższej kwoty Dyrekcja zezwala na opłacanie jej ratami w ten sposób, że przy zapisie musi się wpłacić 35 zł.. a później. pierwszego każdego miesiąca do maja włącznie po 15 zł.

Na liście wykładowców Szkoły widnieją nazwiska pp. profesorów: **Rostworowskiego,** Krzyżanowskiego. ks. doc. Mirka. Winiarskiego z Poznania. Gliwica z Warszawy, dr. Kostórkiewicza z Lwowa, Jedlickiego z Poznania. doc. Feldmana. dr. Grzybowskiego, doc. Starzewskiego i Vetulaniego.

Wycieczka na Kozubową.

Z początkiem sierpnia br. bawiła w Polsce wielka wycieczka Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski“ w Orlowej w Czechosłowacji w liczbie około 120 osób. Uczestnicy tej wycieczki zapraszali usilnie o urządzanie wycieczek z naszej strony na Śląsk czeski.

W dniu 30 września br. z okazji 25-lecia Tow. „Beskid Śląski“ w Orłowej odbędzie się na Kozubowej koło schroniska polskiego. festyn ludowy górski. na który Pol. Tow. Tatrzańskie organizuje wycieczkę. Wyjazd uczestników wycieczki nastąpi 29 września br. po południu z Krakowa, przyjazd do Jabłonkowa wieczorem. Odjazd z Jabłonkowa wieczór — przyjazd do Krakowa nocą z niedzieli na poniedziałek. — Koszt wycieczki (nocleg, kolacja w Jabłonkowie dnia 29 września, obiad w schronisku w Kozubowej oraz kolacja w Jabłonkowie dnia 30 września) wyniesie razem około 6 zł.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przy ul. A. Potockiego 4.

Zmiana biegu pociągów między Trzebinią i Chrzanowem.

Dyrekcja Kolei Państwowych donosi, że z dniem 25 września **br.** pomiędzy Chrzanowem a Trzebinią zmieni się następująco bieg czterech pociągów motorowych: Pociąg Nr. Mt. 115 zamiast o godz. 6.41 będzie odjeżdżał z Chrzanowa o godz. 6.39. Pociąg Nr. Mt. 125 zamiast o godz. 16.50 odjedzie z Chrzanowa o 16.30. Pociąg Nr. Mt. 126 zamiast o godz. 17.37 odjedzie z Trzebini o godz. 17.40. Pociąg Mt. 129 zamiast o godz. 21.55 odjedzie z Chrzanowa o godz. 21.35.

Zmiany powyższe przeprowadzono celem utrzymania dogodnych połączeń Chrzanowa z Krakowem wzgl. Katowicami.

Sport.

Ruch z trudem pokonał Podgórze 3:1 (0:0).

Podgórze walczyło w pierwszej połowie tego spotkania bardzo ambitnie i narzuciło Ruchowi swój chaotyczny system gry. Miało przewagę nad słabymi Ślązakami, niestety nie umiało jej wykorzystać. W 20 minucie Hausner strzelił karnego w ręce bramkarzowi.

W drugiej połowie Ruch zagrał dobrze 10 minut i w tym krótkim czasie zdobył 3 bramki, przez **Włodarza** (2) i **Peterka** (1). Punkt honorowy dla miejscowych padł w ostatnich minutach ze strzału **Ściborowskiego.**. Podgórze i w tej połowie gry, choć inicjatywę oddało Ruchowi. mogło poprawić wynik. Niestety Kasina przestrzelił drugi rzut karny. Rogów 3:3. Widzów ponad 3 tysiące. Sędzia p. Berwald, dobry

Wisła — Warszawianka 3:2 (2:2).

Zwycięstwo nie przyszło Wiśle łatwo. — wprawdzie już w 6 minucie zdobył dla miejscowych bramkę **Obtułowicz,** lecz w 21 minucie wyrównał **Piliszek,** a w 37 **Prosator** zdobył prowadzenie dla Warszawianki, która w tej połowie przeważała. Dopiero na 5 minut przed przerwą wyrównuje Habowski 2:2.

Po przerwie przewaga należy do Wisły. — Zwycięską bramkę strzela Obtułowicz w 2 minucie z karnego. Widzów około półtora tysiąca licząc z młodzieżą do 1.30 m. wysokości, którą wpuszczano bez biletów. Niestety mali widzowie zachowywali się chwilami zbyt głośno. Sędzia p. Kohanek przeciętny.

Humor

Prezent. — Chciałabym wybrać krawat dla męża na prezent imieninowy.

— Pani wybaczy. ale mamy na składzie tylko wyższe gatunki.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za październik.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Spalony kadłub okrętu „Morro Castle“



został przyholowany do zatoki w New Jersey, dokąd przybywają tłumy ludzi z dalekich nawet okolic, by oglądnąć okręt, którego pożar przyniósł śmierć przeszło 170 podróżnym.

Czechosłowacja a pakt rzymski.

Rzymski korespondent czechosłowackiego dziennika „Lidovych Novin", zbliżonego do kol oficjalnych wyraża przekonanie, że poglądy, jakoby Czechosłowacja miała przyłączyć się do rzymskiego paktu, są niewłaściwe. Byłoby to nie do przyjęcia ani dla Czechosłowacji, ani dla państw, które pakt rzymski podpisały. W zasadzie chodzi o to, aby rzymski blok **praktycznie współpracował** z Małą Ententą. Obie grupy szukają dróg prowadzących do odpowiedniego uporządkowania Europy środkowej. Największą przeszkodą są sprzeczne interesa gospodarcze. Pod względem politycznym ważnem jest, że próby w kierunku współpracy czynione są w zupełnie zmienionej sytuacji. Obecne zbliżenie francusko-włoskie daje pewność, że próby w kierunku uporządkowania Europy środkowej podejmowane będą **z woli Francji i Włoch**. Przez to jednak trudności nie zostaną usunięte, zwłaszcza trudności gospodarcze. Znamiennem jest, **że Polska wogóle nie interesuje się** Europą środkową i że w następstwie tego nie interesuje się także paktem rzymskim. Również pozycja Niemiec uległa zmianie. Oczywiście nadal głoszona będzie zasada, że bez Niemiec lub przeciw Niemcom nie może dojść do uporządkowania Europy środkowej. Ale faktem jest, że dziś **nawet pod względem gospodarczym Niemcy nie znaczą tyle**, co dawniej.

Dotychczas niema konkretnych planów co do rokowań w sprawie współpracy. Co do podróży Benesza do Rzymu, dotąd **nie zapadła żadna decyzja**. Daje się zauważyć tylko obustronna gotowość do odbycia rozmów. Gdyby w Rzymie miała być reprezentowana Mała Ententa, to reprezentowałby ją najprawdopodobniej Titulescu. W tym wypadku minister Benesz wyjechałby do Rzymu jako przedstawiciel Czechosłowacji.

Kodeks zobowiązań.

Jakie przepisy stosować i od kiedy?

Z racji wprowadzenia w życie od 1 lipca br. nowego Kodeksu zobowiązań, wielu obywateli stanęło nagle wobec pytania, jakie właściwie prawo mają stosować względem swego lokatora, czy właściciela domu, pracodawcy, czy pracownika, dłużnika czy wierzyciela? Nowe, czy stare? Czy ten nowy kodeks reguluje też dawne umowy lub może odnosi się tylko do nowych? — Pytań takich będzie dużo i na część tylko z nich znajdzie się odpowiedź prosta i nie budząca żadnych wątpliwości.

Przedewszystkiem więc należy ustalić, że Kodeks zobowiązań, który z dniem 1 lipca br. wszedł w życie na terenie całego państwa, **reguluje tylko „zobowiązania", to jest uprawnienia i obowiązki, wynikające z umów oraz pewnych innych faktów, stwarzających ciężary lub korzyści dla biorących w nich udział.** Mamy więc tutaj przepisy, odnoszące się do **sprzedaży, najmu i dzierżawy, pracy, pożyczki, pośrednictwa, spółki, renty, poręczenia, darowizny**, wreszcie mamy omówienie obowiązków powstałych z tytułu prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, z powodu szkód, wyrządzonych przez przestępstwa, oraz inne czyny niedozwolone, z odpowiedzialności za dozór itp. Widzimy więc, że jeśli chodzi o sprawy spadkowe, hipoteczne, familijne, to obowiązują nadal stare przepisy, gdyż spraw tych nowy Kodeks nie omawia. — Jest to jasne i zrozumiałe, chociaż w praktyce i na tym tle powstawać będzie nieraz trudność, gdyż zobowiązania zazębiają się z innemi działami prawa i ściśle izolować np. kupna nieruchomości od przepisów prawa hipotecznego nie można.

Tę samą mniej więcej sytuację stwarza Kodeks **i w zakresie umowy o pracę**. Omawiając, mianowicie, bardzo szczegółowo stosunek służbowy pracodawcy względem pracownika, Kodeks zupełnie wyraźnie **pozostawia w mocy dotychczasowe przepisy o pracy robotników i pracowników umysłowych**. Jeżeli więc pracodawca chce po 1 lipca br. należycie ocenić swój stosunek do pracownika, musi wziąć pod uwagę nie tylko nowe przepisy kodeksowe, lecz także i **dawne rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z roku 1928.**

Podniesione wyżej kwestje nie wyczerpują jeszcze wszystkich zagadnień związanych z wprowadzeniem Kodeksu zobowiązań. Jest rzeczą jasną i uznaną przez Kodeks, że do umów, zawartych przed 1 lipca br. stosować się będą przepisy dotychczasowe, zaś umowy, powstałe po tym terminie obowiązywać będą nowe przepisy. Lecz zrozumiała zasada zaczyna się gmatwać, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że umowa może być zawarta przed wejściem w życie Kodeksu, a wygaśnięcie jej wypada już pod rządami nowego Kodeksu. Cóż wtedy? Jeśli np. zaciągam pożyczkę 1000 dol. w dniu 1 stycznia 1933 r. z terminem do dnia 1 sierpnia 1934 r., to jakie prawo i do jakiej części tej umowy zastosować? Otóż Kodeks mówi, że **w tych wypadkach do samej umowy stosuje się prawo dotychczasowe.** Jeśli więc będziemy oceniali, czy ta umowa pożyczki jest ważna, czy strony mogły ją zawrzeć i czy została formalnie załatwiona, będziemy stosowali stare prawo.

Rzecz naturalna, że właściciel objektu nie zawsze na zmianie przepisów dobrze wyjdzie. Jeśli chodzi np. o najem lokalu w nowych domach, to identyczny z poprzednim fakt niepłacenia pogorszy sytuację gospodarza, gdyż w myśl nowych przepisów będzie on mógł żądać eksmisji dopiero wtedy, gdy lokator zalega z dwiema ratami komornego (podobnie jak w ustawie o ochronie lokatorów).

Zresztą, jeli chodzi o najem lokali, to podkreślić należy, że **przepisy nowego Kodeksu tyczyć się będą tych umów dopiero po roku od wejścia w życie Kodeksu, tj. od 1 lipca 1935 r.** Identyczny termin przewidziany jest dla dzierżaw i umów o pracę, a nawet dla spółek, o ile spółkę przedłużono po 1 lipca 1934 r. lub jeśli wszyscy wspólnicy oświadczyli, że poddają swą spółkę pod nowe przepisy.

Z powyższego zestawienia widać, że w praktyce na porządku dziennym będą kwestje i spory co do tego, jakie prawo do danego zobowiązania zastosować. Wątpliwości będzie dużo. To też sam Kodeks, uprzedzając te trudności rozstrzyga zagadnienie w ten sposób, że we wszystkich wypadkach wątpliwości co do stosowania nowych czy dawnych przepisów każe stosować Kodeks Zobowiązań.

M. R.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 25 września, 1934 r.

Kraków, (304,3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa; 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisje z Warszawy; 13.05 Płyty gramofonowe; 15.30 Transmisja z Warszawy; 15.35 Lokalne wiadomości bieżące; 15.45 Transmisja z Warszawy; 17.35 Płyty; 17.50 Skrzynka techniczna 18.00 Poradnik turystyczny; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisje z Warszawy i Poznania; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisje ze Lwowa i Warszawy; 22.00 koncert reklamowy 22.15 Transmisja z Warsz.

Lwów, (377.4) G.: 7.40 Zapowiedź programu w wykonaniu „Wesołej trójki"; 12.05 „Silva rerum" i repertuar teatrów; 15.35 Lwowskie wiadomości ekonomiczne oraz giełda zbożowa; 18.00 Lwowski biuletyn turystyczny; 18.05 „O tzw. szkole na miarę"; 20.00 Wiedeńskie potpourri ukł. T. Seredyńskiego; 22.40 Lekki koncert fortepianowy.

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.58 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu ze Lwowa, 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał, 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Codz. przegląd prasy; 12.10 Płyty; 12.45 Pogadanka dla dzieci; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Płyty; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Muzyka salonowa 16.45 Skrzynka PKO.; 17.00 Recital skrzypcowy 17.25 Pogadanka społeczna; 17.35 Płyty 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18.00 Wiadomości rolnicze; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Recital śpiewaczy; 18.45 Szkic literacki; 19.00 Koncert z Poznania; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 D. c. koncertu z Poznania; 19.45 Program na dzień nast.; 19.50 Wiadomości sport.; 20.00 Transmisja ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Koncert popularny; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 D. c. muzyki tan.

Katowice, (395.8) G.: 15.35 Wiadomości gospodarcze; 18.00 „W górach Slawonji"; 22.45 „Autem z Katowic na zlot skautowy do Rygi"; 23.00 Transm. z Warsz.

—oo—

FR. HARPER. 5

Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

Adaptacja autoryz. Eugenjusza Bałuckiego.

— Tak, o włos — powtórzył Szwarcberg dziwnym, piskliwym głosem. — Sam nie wiem, dlaczego ale przypominam sobie, żem powiedział komisarzowi policji, że dziewczyna z pewnością wiedziała, jaką drogą trafił kamień do moich rąk. No i wtedy przyszła do mnie, podała mi rękę, rozejrzała się po celi, jawnie współczuła mi; nigdy nie była tak dobra jak tego dnia. Kiedy się skończył czas odwiedzin, położyła mi rękę na ramieniu prosząc, bym jej nie mieszał do sprawy... nawet płakała, zastanowiłem się i postawiłem jej taki warunek „Dobrze — powiedziałem — odwołam zeznanie, to dla mnie bagatela; ale kiedyś zwolnią mnię może za pół roku, wówczas przyjdę do pani, lecz zażądam, by pani wyrzuciła mnie za drzwi, lub wzięła szpicrutę, bo inaczej nie wyjdę. Zasłużyłem na to..." Nic nie odpowiedziała, spojrzała tylko na mnie. W godzinę później zeznałem prawdę.. Po sześciu miesiącach wypuszczono mnie, zaraz poszedłem do niej i dowiedziałem się, że ojciec umarł.

Uśmiechnął się i zamilkł.

Przygnębiona kobieta wpatrywała się w jego twarz, nie rozumiejąc czemu się uśmiecha tak tajemniczo; uśmiech wzbudził w niej wstręt, odwróciła się z widoczną odrazą. To się wydało Szwarcbergowi bardzo zabawnem, bo formalnie rozpływał się z uciechy.

— Zresztą dziewczyna znikła mi z oczu. Wróciłem do Chicago, potem przeniosłem się do Paryża. To wszystko wydarzyło się przed dziesięciu laty, zdążyłem już zapomnieć... Dawno...

Kamilla zapytała z obraźliwą oziębłością:

— Co się z panem później działo?

Osunął się głębiej w fotel, oczy błysnęły mu szyderstwem. W tym momencie wydał jej się złowrogim, wcale nie takim go kiedyś znała.

— Stałem się wielki — odpowiedział prosto.

— Zajmuje się pan interesami?

— Przedewszystkiem miała mi pani opowiedzieć o Hildzie — przerwał, spoglądając na nią zukosa.

Kamilla wydawała się zmieszana, denerwowało ją natrętne spojrzenie, oprócz tego nie mogła przezwyciężyć uczucia wstrętu i i nawet własne ręce, ozdobione pierścionkami, raziły ją wyrazem ordynarności.

— A więc... — nalegał Szwarcberg.

— Hilda wyrosła, bardzo wypiękniała — odrzekła wstydliwie niepewnym głosem. Uczuła dojmujący ból w piersiach, skuliła się w fotelu w obawie, że nie zdoła powstrzymać łez.

— Husby wie o tem?

— Tak.

— I jednak kocha ją?

— O, tak. Jak własne dziecko.

— To bardzo poczciwie z jego strony — zauważył cicho Szwarcberg, przysłuchując się pięknej melodji, która nagle zadźwięczała mu w uszach.

Jej ręka sunęła wolno w stronę Szwarcberga, szukając jego dłoni. Raptem Kamilla spostrzegła, że on chce jej dotknąć i pospiesznie cofnęła ramię. Szwarcberg spojrzał z widocznym żalem na znikającą rękę i wzruszył ramionami:

— W każdym razie pomyślę o Hildzie... na wypadek śmierci, bo przecież i ja muszę kiedyś umrzeć...

Nie mógł się pozbyć przyjemnej melodji, brzmiącej mu bez przerwy w uszach — człowiek często nie jest panem własnych wzruszeń.

— Na wypadek śmierci...?

— Naturalnie, wszak nie uniknę tego.

— I już teraz zastanawia się pan?

— Jestem w tym wieku, że raczej zbliżam się do końca.

— Boi się pan śmierci?

Uśmiechnął się lekceważąco:

— Przedemną nic nie było, po mnie też będzie nicość. Życie jest jedynie klinem wbitym w nicość.

Twarz Kamilli rozjaśniła się, uczuła nagłą pokusę nazywać go po dawnemu Ottonem.

— Mówi pan jak samobójca, który postanowił za pięć minut zakończyć życie.

Nie przyłączył się do jej śmiechu, lecz powiedział tonem prośby:

— Chciałbym zobaczyć Hildę.

Śmiech ustał,. jedynie pierś Kamilli falowała niespokojnie.

— To niemożliwe — zaprotestowała łagodnie.

— Chciałbym tylko ujrzeć ją, zamienić dwa, trzy słowa... przecież to jest całkiem naturalne!

— Tak, Ottonie, doskonale rozumiem, ale...

— Musi pani tak urządzić, bym zobaczył Hildę. Ostatecznie nikt pani nie zmusza do wierzenia w historję z kamieniem, którą przed chwilą opowiadałem. Coś mi strzeliło do głowy i plotłem bez sensu.

— Nie wierzę w to.

— Szkoda! — rzucił Szwarcenberg, patrząc przed siebie obojętnym wzrokiem.

Naraz ocknął się z zamyślenia, spojrzał na zegarek i, zdawało się, coś sobie przypomniał. Krótkim, charakterystycznym ruchem opuścił okulary na nos; jednocześnie zamknęła się komórka mózgu, zawierająca imiona Kamilli i Hildy. Jeżeli wogóle istnieją przypadki, to za najbardziej niezwykły należało uznać ten, który otworzył komórkę, przechowującą rupiecie z dawnych lat.

Podniósł się i popatrzył na kobietę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kobieta, dom i życie

Więcej inicjatywy i organizacji!

W dzisiejszych warunkach materjalnych kwestja ubrania stanowi pozycję jedna z najtrudniejszych obok czynszu mieszkaniowego i kosztów utrzymania — do uzgodnienia ze zmniejszonym budżetem domowem. To też zrozumiałą jest rzeczą, że przy sprawieniu jakiejś nowej sukni — nie podobna przecież zadowalać się samemi tylko przeróbkami sukien niemodnych — robi się wszelkie wysiłki, by kupno wypadło najkorzystniej a wydatek był możliwie najmniejszy. Zwykle zaczyna się cała historja od wędrówek z przyjaciółką po sklepach i kramach mieszczących się gdzieś w sieniach i podwórzach — przyczem z reguły są to magazyny żydowskie, gdyż te uchodzą za „źródła taniości“. Rezultat bywa rozmaity najczęściej jednak zakupiona materja ceną swoja i jakością, w najlepszym razie, nie różni się wcale albo niewiele od tego co zapłaciłoby się w sklepach katolickich. Sądzę jednak, że to dość powszechne dziś u naszych pań a błędne zapatrywanie jakoby w tych podwórzowych sklepikach żydowskich towar miał być tańszy dałoby się łatwo usunąć przy pewnej dozie dobrej woli i inicjatywie ze strony katolickiego kupiectwa. Może organizacje kupieckie zastanowiłyby się nad taką akcją, której celem byłoby poinformować polską klientelę czy za pośrednictwem prasy czy ulotek o polskich źródłach zakupu tych towarów z równoczesnym podaniem cen ewentualnie probek. Może byłoby dobrze, aby np. kongregacja kupiecka jeżeli już nie same firmy we własnym zakresie zorganizowała od czasu do czasu jakaś wystawę materjałów czy wzorów, któraby pouczyła o możności nabycia dobrych i tanich towarów w sklepach polskich a zarazem zachęciła do popierania polskiego kupiectwa. Od bardzo dawna nie widać w tym kierunku żadnych wysiłków ani nawet prób w zorganizowaniu akcji. To też rezultat jest widoczny: coraz więcej mnoży się sklepów żydowskich a znikaja polskie.

Wszystko to co powiedziałam o sklepach z materjałami można odnosić do krawiectwa, modniarstwa i t. d. Każda z nas wie doskonale jak trudno jest znaleźć dobrą i pewną krawcowa mimo że naogół ich nie brak. Gdyby natomiast istniało jakieś zrzeszenie, spółdzielnia, na której utworzenie nasze naprawdę ukwalifikowane krawcowe czy modniarki powinnyby się zdobyć, łatwiej byłoby przeprowadzić odpowiednią reklamę takiego przedsiębiorstwa, taka mianowicie, by możliwie najszerszy ogół polskich klientek wiedział, gdzie z całem zaufaniem może skierować się z zamówieniami. — Ucierpiałyby wówczas zapewne żydowskie składy gotowej konfekcji, ale o to właśnie idzie, by wzmocnić polski stan posiadania w handlu i rzemiośle, choćby narazie na tym jednym odcinku.

Krakowianka.

———ooOoo———

Jak powinny się odżywiać rodziny pracownicze?

10 ZASAD OPRACOWANYCH PRZEZ SEKCJĘ HIGJENY LIGI NARODÓW.

Obniżenie zarobków w latach kryzysu zmusiło rodziny robotnicze do znacznego okrojenia budżetów spożywczych. W związku z tem **Sekcja Higjeny Ligi Narodów powołała specjalną komisję, która miała zająć się opracowaniem ogólnych zasad zdrowego i taniego odżywiania się.** Zasady te ujęto w szereg zaleceń:

1. Pożywienie, w którem przeważa chleb, kartofle i margaryna lub tłuszcz wieprzowy, **należy uzupełniać mlekiem i serem oraz świeżemi jarzynami,** ażeby uzupełnić brakującą ilość pełnowartościowego białka, wapnia i witamin.
2. W codziennem pożywieniu **nie powinno brakować grubomielonego zboża,** czy to w postaci chleba razowego, czy też potraw z mąki razowej.
3. Dorastające dzieci, matki w ciąży oraz karmiące, powinny otrzymywać **zwiększoną rację mleka, conajmniej litr dziennie.**
4. Mleko zbierane jest tańsze i jako takie zawiera więcej części pożywnych w stosunku do ceny. Brak zaś witaminy przeciwkrzywiczej i witaminy wzrostu można uzupełnić w inny sposób.
5. **Sery są najtańszem źródłem białka zwierzęcego,** powinny być przeto obficie reprezentowane w pożywieniu.
6. Jeśli ktoś nie kupuje masła lub używa je w małej ilości, powinien otrzymywać w pożywieniu **więcej zielonych jarzyn i marchwi.**
7. Zamiast zwyczajnej margaryny lub tłuszczu wieprzowego powinno się używać **margaryny, zawierającej witaminy.** (U nas, niestety, nie wytwarza się takiej margaryny).
8. Tłuste ryby, szczególnie **śledzie,** są taniem źródłem wartościowych składników pożywienia.
9. Mięśnie są mniej wartościowym środkiem odżywczym, niż gruczoły (wątroba, nerki, śledziona) i krew. Lepiej jest więc kupować kiszki wątrobiane i krwawe, niż mieso, bo są i tańsze i pożywniejsze.
10. Niemowlęta i małe dzieci **powinny otrzymywać, oprócz zwyczajnego pożywienia, tran.** Bez tego nie można mieć pewności, że się je uchroni przed krzywicą.

Jak widać z powyższych wskazówek, lekarze kładą szczególniejszy nacisk na większą konsumcję mleka, jarzyn i tłuszczów.

———oo———

Spożywajmy jak najwięcej owoców.

Spożywanie owoców jest dla zdrowia rzeczą bardzo pożyteczną. Jednakże nie każdy owoc zawiera jednakowe substancje odżywcze. To też należy spożywać te gatunki owoców, które zależnie od ich zawartości czy innych składników, szczególnie odpowiadają danemu organizmowi.

Jabłko — zawiera dużo żelaza i działa bardzo dodatnio u osób anemicznych, pomaga do regeneracji krwi. Zawiera też sporo tlenu, który zostaje wchłonięty przez krew i oddziaływa dodatnio na śledzionę.

Gruszka — zawiera dużo wapna i wpływa korzystnie na układ kostny. Łatwo rozpuszcza się w ślinie i działa silnie moczopędnie. Jednak nie należycie przeżuta jest dla żołądka i jelit ciężko strawna, a przy osłabionych nerkach powoduje zaburzenia w delikatnych kanalikach moczowych.

Śliwka — musi być spożywana w umiarkowanych dozach, gdyż w przeciwnym razie powoduje często biegunkę i zaburzenia jelit. Jeśli jelita są osłabione, należy śliwki obierać ze skórek, gdyż działają one drażniąco.

Brzoskwinie i morele — działają odżywczo na błonę żołądka i pobudzają wątrobę do wydzielania żółci. Skórka na tych owocach jest bardzo zdrowa i nie należy jej obierać, a tylko oczyszczać. Owoce te zawierają w sobie garbnik, który wpływa pobudżająco na działanie żołądka.

Banany — zawierają cztery razy więcej białka niż jabłka i dwa razy więcej węglowodanów niż pomarańcze, są więc owocem bardzo strawnym i polecanym bardzo dla dzieci.

Cytryna — należy do najcenniejszych owoców, albowiem umiarkowanie używana, czyści krew, odflegmia i usuwa moczany, rozpuszcza złoża kwasowe przy cierpieniach reumatycznych i gośćcowych, korzystnie oddziaływuje na odporność organizmu przeciw dyfterji. Leczenie jednak cytryną należy przeprowadzać tylko pod nadzorem lekarskim.

Figi i daktyle — zawierają duży procent cukru.

Pomarańcza — bardzo zdrowy owoc orzeźwiający i ułatwiający trawienie.

Ruch wydawniczy

„MŁODA MATKA“. Nr. wrześniowy 17-18 dwutygodnika „Młoda Matka“ zawiera szereg ciekawych i aktualnych artykułów w sprawie wychowania i pielęgnacji dziecka do lat 7 miu. Artykuł wstępny „Jesień pora szczepień ochronnych dzieci“ dr. J. Wiszniewski, „Mycie dzieci starszych“ M. Kapuścińska, „Czy każde rozwolnienie jest zakaźne?“ dr. S. Bielobradek, „Czystość rąk a zdrowie“ dr. A. Klęsk; „Podsłuchano rozmowy“ S. S., „Rozwój mowy u dziecka i jej zboczenia“ dr. Blumental, „O poradnictwie wychowawczem“ St. Lewartowiczówna, „Córeczka“ I. Mackiewicz-Ordosiowa „O faworytach i kopciuszkach“ Mgr. Cz. Wasermilówna, „Po powrocie z letnich wywczasów“. W radach praktycznych jesienne modele ubranek dziececych. Numer uzupełniają ilustracje.

——xx——

Przedszkola w Polsce.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, na terenie całej Polski znajdowało się w roku szkolnym 1933-34 — 1.754 **przedszkoli**, w tem 12 przedszkoli państwowych 543 samorządowych: oraz 1.199 prywatnych. W miastach istniało 1.148 przedszkoli, na terenie wsi 606.

Ogólna liczba wychowawców w przedszkolach wynosiła 2.271 osób. **Uczęszczało do przedszkoli 93.736 dzieci, w tem 43.500 chłopców, oraz 50.236 Dziewcząt.**

Z ogólnej liczby przedszkoli 121 przypada na Warszawę, 139 na woj. warszawskie, 122 na łódzkie, 231 na kieleckie, 61 na lubelskie, 27 na białostockie, 44 na wileńskie; 19 na nowogródzkie, 16 na poleskie; 34 na wołyńskie; 211 na poznańskie, 78 na pomorskie, 272 na śląskie; 153 na krakowskie, 153 na lwowskie; 38 na stanisławowskie; oraz 36 na tarnopolskie.

Moda.

Suknie i płaszcze jesienne.

Skąpe w tym roku lato, darzy nas obecnie resztkami pogodnych, dni i słonecznego ciepła. Oddalają one narazie myśl od chłodnej i dżdżystej jesieni, która jednak jest za progiem i na której nadejście **oczekują w pełnem pogotowiu magazyny mód.** Cechą charakterystyczną nowych modeli jesiennych jest ich **dyskretna elegancja.** Dobór odpowiedniego materjału i umiejętne, skromne a efektowne przybranie, najczęściej w postaci futra — oto dwie zasady, które przestrzegane będą w zbliżającym się sezonie. Ostatni, październikowy zaszyt „Przeglądu Kobiecego“ przynosi szereg najnowszych wzorów i modeli z wielkich magazynów paryskich.

Płaszcze,

trzyćwierciowej długości, będą mniej szerokie niż w ubiegłym sezonie i przybierane efektownem futrem. Długie płaszcze będa z reguły mniej lub więcej wcięte, zapinane lub też lekko drapowane lub poszerzone poniżej łokcia. Nierzadko też spotkać będzie można szerokie szale z lekko odstającymi kołnierzami.

Sezon jesienny nie zarzuca też

kostjumów

będą one w dalszym ciągu modne. Korzystnie prezentuje się model ze srebrno-szarej wełny, z półdługim wysoko zapinanym żakietem, czterema kieszeniami, paskiem i szarym, futrzanym kołnierzem. Równie dobrze wygląda kostjum z ciemno-zielonego wełnianego jersey, z żakietem 7/8 długości, wyszytym w zakładeczki, do tego kołnierza z czarnego futra.

Komplety

ukażą się w wielu odmianach: n. p. gładka spódnica z kratkowanym żakietem lub też prążkowana spódnica z żakietem smokingowym. Należy pamiętać w odpowiednim doborze materjału. Kostjumy sportowe winny być z szorstkich weleu, natomiast komplety wizytowe z czarnego przeważnie weluru z gładką spódnicą.

Rzeczy ciekawe

Popularność greckiej księżniczki w Anglji

„Princess Charming“.

Narzeczona najmłodszego z synów angielskiej pary królewskiej, księcia Jerzego, księżniczka Maryna grecka stanąwszy w tych dniach na ziemi angielskiej, pozyskała sobie odrazu względy Anglików.

Już na przystani parowców w Folkestone oczekiwały na księżniczkę tłumy ciekawych i powitały ją entuzjastycznie, gdy opuszczała z rodzicami parowiec, którym przypłynęła z Francji. W okolicach zaś dworca kolejowego Victoria w Londynie publiczność zapełniła wszystkie ulice tak zwartą masą, że policja konna musiała torować drogę samochodom królewskim.

Obdarzona wdziękiem niepospolitym, a przytem skromna, naturalna bez cienia zarozumiałości, młoda narzeczona księcia Jerzego sprawiła takie wrażenie na nieskorych zwykle do manifestowania swych uczuć londyńczykach, że nazwali ją zaraz „Princess Charming“ (urocza księżniczka), Angielki zaś usiłują naśladować we wszystkich szczegółach jej ubrania, które wybiera i nosi z wrodzonym gustem. Od chwili więc przybycia księżniczki Maryny do Londynu noszony przez nią, nasunięty na ucho, brunatny beret baskijski stał się ostatnim wyrazem mody. Wszędzie go widać teraz na głowach Angielek i na wystawach sklepów londyńskich. A że beret ten dostosowany jest do popielato-brunatnego kostjumu, noszonego przez księżniczkę, więc i kostjumy takie stały się do tego stopnia tak modne, iż krawcy londyńscy nie mogą ich nastarczyć, swoim klientkom.

Na wiadomość, że róże są ulubionemi kwiatami księżniczki, szafiry zaś i perły ulubionemi jej klejnotami, na londyńskim rynku kwiatów wnet podrożały róże, a u jubilerów szafiry i perły.

Książę Jerzy zamówił u jednego z jubilerów londyńskich pierścionek zaręczynowy, złożony z dużego kaszmirskiego szafiru rzniętego na kształt szmaragdu, w podłużny czworobok i z dwóch mniejszych brylantów tego samego kształtu w platynowej oprawie. I oto prawie z dnia na dzień w wystawowych oknach jubilerów stolicy Anglji ukazały się takie pierścionki, a panie londyńskie zakochały się nagle w szafirach. A że nie każdą z nich stać na szafiry prawdziwe, wielkim więc pokupem cieszą się teraz imitacje tych kamieni.

To samo tyczy się pereł. Poznikały tak modne ostatniemi czasy różnokolorowe naszyjniki z kamieni półszlachetnych i z masy bakelitowej i na szyjach wszystkich pań widać sznury pereł. I oczywiście najczęściej sznury te nie widziały nigdy głębin morskich, są bowiem fabrykatem francuskim, niemieckim lub angielskim, ale trudna rada, skoro tylko perły nosi urocza księżniczka.

———oo———

Wydawca za „Głos Narodu“ Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Foska.